



W. BIEGAŃSKIĘ · W · CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

Cena prenumeraty: Miesięcznie z przesyłką pocztową i odnośnikiem do domu 450 mk. Dla odbierających pisemna na miejscu 400 marek. Cena pojedynczego numeru 20 marek.

Ceny ogłoszeń: Za wiersz nonperelowy jednokolumnowy na 1 kolumnie 50 marek, na 11 i 13 kolumnie 70 marek, na 17 kolumnie 80 marek. Drobne ogłoszenia po 20 mk. za wiersz. Najtańsze ogłoszenie 100 mk.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 11—2 po poł. Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca.

Adres Redakcji i Administracji: CZĘSTOCHOWA, ul. Panny Marii Nr. 50. Telefon Nr. 50, Skrytka pocztowa Nr. 50.

W siedzibie uchwał Zjazdu Związku Prasy Prowincjonalnej wszystkie komunikaty za wyjątkiem, wzmianki instytucji prywatnych i społecznych podlegają opłacie.

Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

Teatr „ODEON” Program od piątku dn. 11-go do wtorku dn. 15-go Listopada 1921 roku.

WALKA TYTANÓW

Potężny dramat w 6-ciu aktach, z życia amerykańskiego, osnuty na tle walk pracy z kapitałem.

W roli głównej **ALICE HECHY** najmłodsza i najpiękniejsza gwiazda kinematograficzna.

ARONS! W następnym programie **MIA MAY** w swej najnowszej kreacji w „Tragedji księżny Gagarin”.

Niniejszem oświadczam że p. **CIELĄTKOWSKI** właściciel bufetu II kl. na stacji częstochowa, był zawezwany przez moich sekundantów do złożenia należytnej mi satysfakcji za brutalne aroganckie zachowanie się wobec mej żony dnia 8 XI. 21 r. o godz. 8-jej wiecz. w II-jej Alei.

Po złożeniu jednak oświadczenia sekundantów ze strony p. Cielątkowskiego, że tenże, jako złowiek bez honoru i ambicji, nie może złożyć mi należytnej i przystługującej satysfakcji, wobec czego rogą publiczną rzucam panu Cielątkowskiemu pogardę, a całą tą sprawę oddaje do Sądu.

P Ł A T E K ppor.

CEMENT

najlepszej marki „Wielki” sprzedaje najtaniej
D. BERKOWICZ
Częstochowa ul. Kościuszki 45, Telefon 405

Propaganda

Rada ministrów postanowiła wznowić działalność propagandy ograniczonej. — Zważając na to, że w naszym domu, w tym zakresie, jest o nas tak poinformowana, że nie może być gorzej.

„Ale, wznawiając działalność ograniczonej bur propagandy, nie wolno zapominać, że u siebie, we własnym domu, w tym zakresie, jest o nas tak poinformowana, że nie może być gorzej.

Przed pewnym czasem powinien odemnie polskiej prasy zacząć się bić o sprawy polityczne i gospodarcze państwa polskiego. Były tam takie sprawy.

„Polacy popadają (i) z jednej strony w drugą”.

„Inniż partyjne nie dopuszczają najniebezpieczniejszych meków do świadectwa Państwa i ich obywateli”.

„Międzynarodowe stanowisko Polski jest zagrożone”.

„Polska nie powinna się już wdawać w żadne awantury” itd. itp. w kółko.

O ile sobie przypominamy, prasa państwowa, a przynajmniej większa część państwowej prasy angielskiej, francuskiej i włoskiej nie zawsze pisała o Polsce tonem tak dolece jej nieprzyjemnym i pesymistycznym. Owszem by-

ła uszczęśliwiona dla nas bardzo i szlachetnie. Ale prasa angielska i inne, peszyły się informacją o sprawach polskich, uciekała się przed wszystkimi do prasy polskiej, i jeżeli dawała w dalszej publiczności ograniczenia i cenzurę na łamach „powszechnych, polskich, sercowskich, najpoczytniejszych” dzienników, że Polska rządzą „awanturnikami kijowskimi”, że Polska jest krajem nieładu i bezładu, że nieprzeczaj gen. Żeligowskiego był awanturą, szlachetną przez Belwedera, że „awanturnik kijowski” rzuca przekleństwa na łosy Państwa polskiego, że Polska ginie i lada chwila skona pod ciężkim butem rządów witeoskich, że rząd w Polsce sprawuje nieuczynliwy i wrogi ludzkości, złodziejski i koniokradzi,—no to chyba po kilku miesiącach takiej pracy publicystyki rodzimej i współdziałania z oświeconymi i szlachetnymi i niemieckimi prasa ograniczenia musiała innemi oczyma spojrzeć na Polskę i jej sprawy.

Prasa ograniczona mogła nie dowieść, że Polacy popadają (i) z jednej strony w drugą. Ale skoro „największe” i „najpoczytniejsze” pisma polskie informowały ją w ten sposób w ciągu dwóch lat o tem, co się w Polsce dzieje—trudno było nie uwierzyć. Wszakże to „polacy” piszą sami o sobie. Wszakże to już nie informacje żydowskie, niemieckie, czy rosyjskie, ale informacje „rodzinne” polskie!

Taka oto nieśmiały i jeszcze młody propagandę wewnętrzna, która dzięki zupełnie beznadziejności rozrosła się do potężnych rozmiarów nie tylko w kraju, ale produkowała intensywnie na wywód, dla urobienia nam sa granicą opinii państwa sercownego, i faworydy, która o własnych siłach łatwiej nie może i sgnąć muś.

I gdyby ten pedły pesymizm był szczerzy. I gdyby był przynajmniej uczciwy. Ale nie jest ani szczerzy, ani uczciwy. Jest—niestety—tylko nik-

czemną bronią, użytą przeciw własnej Ojczyźnie dla partyjnych celów.

I góra przejawia i niepropartyjność cegnie, gdy się napa. czyta w piśmie „polskiem” tego rodzaju zdania.

„Myśmy temu Witeosowi, myśmy temu chłopu i Płastowi powieriali Polskę wybitną, Polskę ukochaną, Polskę pełną młodego życia i rękę się do słońca, życia i potęgi, a on nam po roku rządów oddaje Polskę wynędziałą, szangrenowaną i szobaczą, Polskę opadłą z sił i ledwie już dyszącą, Polskę, potmieświsko świata.” (Dziennik Bydgoski, Kurjer Płocki).

Czyż podobna wybrnąć sobie coś bardziej perfidnego i coś niekramniejszego nad tę filiżkę przeciw własnemu rządowi?

I ktoś to mówi, to powierzył Witeosowi Polskę pełną młodego życia i potęgi? Ci, którzy uciekli przed nawałą bolszewicką do Posenia, porostawiając Polskę, szlachetną na łup wroga, zlecając Witeosowi uratowanie jej od ostatecznej zagłady.

A gdy wrok po odparciu—dej Bóg—ostatniego najazdu Polska poczyna się ostentnie dźwignąć „ręk do słońca, życia i potęgi”, odradzać na wszystkich polach—rodzime kruki i szakale woleją!

„A Witeo po roku rządów oddaje nam Polskę opadłą z sił i ledwie już dyszącą, Polskę wynędziałą, szangrenowaną, szobaczą...”

A dalej jeszcze, w tym samym artykule „Dziennik Bydgoski” czytamy: „Przy Witeosie i armije, ten kościół pałacowy Ojczyzny, strasznie szlachetna została”.

„W stosunkach naszych wewnętrznych korupcja, bezład, lotrostwo”.

„Nie minie chwila, a maszynna piekielna wykućnie i obręt Polski pograży się w chaosie samozniszczenia”.

Co słowo to fałsz, podłość, niekramność!

I taka to lektura w tygocach i tygodniach tysięcy egzemplarzy rozchodzi się po całej Polsce, słońca światła i nadziei ducha i niewiarę we własne, polskie sily. I taką to strawę dają czytelnikom pisma polskie i publiczności polskiej na użytek naszych zmierzających wrogów, ku przerażeniu i nieuczciwości naszych przyjaciół ograniczonych, którzy to niegdzie oskarżenia biorą za dobrą monetę!

Dlaczego się to wszystko czyni, w imię jakich ideałów i pobudek? Mówi o tem zakończenie wspomnianego artykułu. Autor, jakiś dr. M. Winiarski pisze: Uratujemy się, ale musimy się zdobyć na cud.

O co idzie? Jakiego cuda trzeba? A oto jakiego:

„Co robić—powiedzą wam nowi prorocy. Leć przed dawnymi, fałszywymi obłędami...”

Idzie więc o walkę z tymi, którzy stoją u steru rządów, o walkę z rządem polskim, który się nie podoba.

Jest to jawne wezwanie do nieposłuszeństwa, do buntu, do wojny domowej. Gdyby nie to, że wydrukowało je pismo, które przypisuje sobie i swemu stronnictwu wyłączny monopol na patriotyzm—możnaby mniemać, że czytamy wyjątek z jakiegoś komunistycznego odczytu.

Leć nie—to tylko manifest „nowych proroków”, którzy niby w imię dobra Ojczyzny, nie cofają się przed najczarniejszą podłością i fałszem.

Wbrew wszelkim wysiłkom wrogów rewolucyjnych i ich pomocników, działających wewnątrz państwa, Polska dźwiga się i potężnieje. I nie zgina, choć odciągając się wzdłuż „nowych”, niepowolanych proroków, rzucających jej klędy pod nogi, niekramnie czarniejących ją wobec swoich i obcych. Ale—powtarzamy—wznawiając propagandę ograniczoną—rząd polski musi w sposób konstytucyjny ograniczyć swobodę szerzenia fałszu i kłamliwej wewnątrz państwa.

W przeciwnym razie miljarady, wydasza na propagandę zagraniczną, zrucone będą w błoto.

Częstochowa 3 | 11 1921 r. N.

List Naczelnika Państwa do gen. Żeligowskiego.

W „Niemilknącym Słowie” wileńskim z dn. 5 b. m. znajdujemy list Naczelnika Państwa do gen. Żeligowskiego treści następującej:

Warszawa, dn. 16 | 11—1921 r., Balweder.

Kochany Generale!

Przyjemnie mi jest zakomunikować, że po obliczeniu swej kasy dyspozycyjnej znalazłem się w możności z różnymi sum, danych mi do dyspozycji przez ówczesnych, przesłać na ręce Pana pleg-

naćcie (15) milionów marek na cele kulturalno-ogłosławowe mej drogiej ścieżki Ojczyzny.

Nie mogąc osobiście zająć się podziałem tej sumy pomógł Instytucje tego rodzaju, ograniczyłem się danie tylko ogólnych wskazówek kapitanowi, który ja Panu powtórzy. Chciałem tylko, by część poważna—cztery miliony—została oddana na potrzeby uniwersytetu wileńskiego specjalnie na przerobienie szpitala Antokolskiego, zgodnie z wymaganiami klinicznymi.

Zechce Pan Generał po rozdziale sumy przesłać mi listę instytucji, które otrzymały pomoc z nadesłanych przesemnie pieniędzy.

Proszę przysłać Generale wyrazy wysokiego poważania. (—) J. Piłsudski.

sdemolowany. W Moguncji spadł się czyk i w skutek tego kilku ludzi poniosło śmierć. O wielkich szkodach donoszą także z Lipska, gdzie są również ofiary w ludziach.

Zamiary N. D.

Warszawa. W kołach politycznych toczą się w dalszym ciągu bardzo ważne narady w sprawie wileńskiej, w związku z wyborami do przedstawicielstwa orzekającego. Pomędzy wszystkimi czynnikami decydującymi w państwie toczą się narady w tej sprawie. W związku z tem opowiadają, że Narodowa Demokracja zamierza zwołać cały szereg wieców, aby zaskarżyć Naczelnika Państwa za jego punkt widzenia w sprawie wileńskiej.

Rocznica rewolucji.

Moskwa. Rocznicę rewolucji przister nikowej obchodzą w Moskwie bardzo skromnie, ze względu na ciężkie położenie ekonomiczne. W różnych częściach miasta odbyły się wielkie zgromadzenia, na których przemawiali, między innymi, Lenin, Złunarszkiej i Trocki, który oświadczył, że niebezpieczeństwo starć po ważnych między Rosją a innemi państwami jest bardzo dalekie, ale mimo to nie wyłączone.

Na Dalekim Wschodzie.

Moskwa. Z Cytaj donoszą: Walki po między bolszewikami a miarkulowcami we władywostockim okręgu przybierają coraz uporczywszy charakter. Ponieważ żadna ze stron nie posiada tu większej liczby wojska, sprawa prowadzi się obustronna energiczna agitacja wśród ludności, która jednak stanowczo opiera się udziałowi w walkach.

O spadku marki niemieckiej.

Korespondent „Daily Telegraph” z Berlina pisze o spadku marki niemieckiej:

Wielu krytyków planu niemieckiego może salamytać ręce i wołać: „Jestem zgubieni”, ale jeśli wyczytać się będą w prasę dalszej głębiej, przekonają się, że liczba bezrobotnych jest dalsze mniejsze aniżeli w r. 1913, że ruch w wielkich portach jest niewiele mniejszy aniżeli bezpośrednio przed wojną, że niemiecki przemysł wywozowy jest w stanie całkiem sadawalejącym, że kilka towarowych przemysłowych zapowiadają dywidendy od 20 do 30 procent a kilka innych powiększa swe kapitały o wiele milionów marek.

Katastrofa kolejowa pod Lwowem.

Lwów. Dłż rano zdarzyła się w Gródku Jagiellońskim pod Lwowem katastrofa kolejowa. Mianowicie pociąg osobowy nr. 32, wyjeżdżający ze Lwowa o godz. 3.50 najeżdżał wśród zmroku śnieżnej na stacji Gródek w skutek nieuważnego nastawiania szrotnicy na parowóz pociągu towarowego nr. 77, który przysłał wozu na dworcu. Oba parowozy wjechały na siebie. Wóz słuźbowy, znajdujący się za parowozem, w którym jechała partja konduktorów, mijając objęć służbę w Przemyslu, uległ zderzeniu. Nadto dwa wozy zostały uszkodzone. Również zostały lekko uszkodzone dwa wozy pociągu towarowego i oba wyholowały się.

W skutek katastrofy zginał konduktor Krzyształowicz, zaś drugi doznał ciężki obrażeń wewnętrznych. Maszynista, palacz i trzech konduktorów ciężko ranni, 11 innych konduktorów lekko kontuzjowanych. Z podręcznych została niemiernie raniona jedna kobieta.

W skutek satoru zatrzymane zostały w Sądowej Wiszni tak pociągi popleszne z Krakowa i Warszawy, jak również osobowe. Ruch został podjęty dopiero wieczorem.

Specjalna komisja lwowskiej dyrekcji kolejowej, która wjechała na miejsce katastrofy stwierdziła, że urząd ruchu nie poniósł żadnej odpowiedzialności, ponieważ parowóz pociągu towarowego przejechał wozu bez jego wiedzy.

Demonstracje komunistów w Warszawie.

Posel Dąbal podburza inwalidów przeciw rządowi.

Warszawa. Wczoraj po południu odbył się wiec inwalidów wojskowych, na którym domagano się obdolenia inwalidów złomą i wykonywania uchwałonej przez Sejm uchwały inwalidskiej o zabez-

pieczeniu inwalidów. Spokojnie i bezbratnie toczyły się dwa powołane komunistycznym Zencucki i Dąbal, którzy wyszukując wieści dla celów propagandy komunistycznej, wygłosili demagogiczne, antypaństwowe przemówienia i nawoływały do czynnego wystąpienia. W tym nastroju wiec wybrał dwie delegacje, z których jedna udała się do prezydenta Rady Ministrów, druga zaś, wraz ze wszystkimi uczestnikami wiecu, w pochodzie, ze strażnikiem i kilkoma transparentami udała się do Sejmu.

U wylotu ulicy Wiejskiej, silny oddział policji zatrzymał pochód. Komendant oddziału oświadczył demonstrantom, iż sąsowne do otrzymanego rozkazu march pochód dopuścić przed gmach sejmowy jedynie ulica Młotki (Instytutowa). W tym nie znaleźli się jednak agitatory komunistyczni, którzy obiegując za wstąpieniem cenę wywołał awanturę, zdefinił deprowadzić tłum do operu i czynnego targnięcia się na policję. W czasie tłumienia dwie osoby odniosły lekkie rany. W ciągu paru godzin odbył się wiec w gmachu o szablony i ciężko rannych. Nieprzewidzianie tych pogłoszek pozwolili policji stwierdzić pos. Barlickiemu, który wyjawiał te interesowały. Delegacja pochodu przedstawiła swe żądania p. Marszałkowi i członkom sejmowej Komisji Inwalidów.

Drugie delegacja przysłała została przez p. Prezydenta Ponikwowskiego. Po przedstawieniu przez delegację uchwałowych na wiecu postulatów, p. Ponikwowski oświadczył, że rozumie powody rozgoryczenia inwalidów i przysiękł na dalszym posiedzeniu Rady ministrów podjąć pod obrady sprawę pomocy dla inwalidów.

Pod koniec posiedzenia, jeden z członków delegacji, w mundurze porucznika ułanów, podniesionym głosem oświadczył, że jako komendant „bojowej” organizacji inwalidów był zdecydowany już dziś wystąpić zbrojnie przeciwko państwu, ale go powstrzymano. Pozostałe członkowie delegacji zarzucili jednemu komendantowi dżwonek i nieznaną organizację niepoczciwość, oświadczyli, że nie mają z nim nic wspólnego.

Ostatnie wiadomości.

Sprawa wileńska.

Warszawa. 11 | 11. [ETE. Wczoraj o godz. 4 po poł. Rada ministrów po posiedzeniu udała się w komplecie do Balwederu, gdzie odbyła się Rada gabinetowa pod przewodnictwem Naczelnika Państwa. W tymże czasie odbywały się narady klubów sejmowych, prócz klubów P. P. S. i Zw. L. N.

W wyniku obrad Rady gabinetowej prezes ministrów wywrócił się do marszałka Sejmu, prosząc o swolanie przedstawicieli klubów sejmowych. Zabranie to odbędzie się dziś rano.

Kapitulacja?

Warszawa 11 | 11. Wedle autentycznych wiadomości z Moskwy, ma się tam odbyć 12 grudnia wachroszyjskiej kongres robotników, na którym będzie rozdecydowana sprawa przekazania Leninowi dyktatury. Dyktatura jednak ma potrwać krótko, gdyż Lenin ma otrzymać upoważnienie do zmiany ustroju sowieckiego w myśl warunków stawianych przez antentę w związku z zapowiedzianą objęciem ratowniczą dla głodnych w Rosji.

W pierwszym rzędzie ma nastąpić zmiana prawa wyborczego do konstytuancy wachroszyjskiej, oraz ma przejść do porocowania z innemi stronnictwami, które dotychczas były w opozycji do rządu sowieckiego.

Powrót Chardigny'ego.

Warszawa 11 | 11. ETE. W tym tygodniu oczekiwany jest przyjazd do Warszawy delegata Ligi Narodów, pułk. Chardigny'ego celem dokonania inspekcji pasa granicznego litewsko-polskiego.

Marki polskie nie będą stemplowane.

Warszawa 11 | 11. ETE. B. uryo prezesu min. skarbu donosi: Rozsiewane na Górnym Śląsku wieści, jakoby rząd polski zamierzał stemplować marki polskie, są s gruntu fałszywe.

Granica Albanji.

Paryż. 11 | 12. W. B. K. Granice Albanji, ustalone w wczorajszym posiedze-

Odroczenie wyborów w Wileńszczyźnie.

Wilno. Ogłoszenie dekratu wyborczego zostało odłożone do dn. 12 b. m., skutkiem czego nastąpi przesunięcie i poszerzenie terminów postępowania wyborczego. Wybory odbędą się nie wcześniej niż 18 grudnia, a możliwe nawet w styczniu. Po podpisaniu dekratu general Żeligowski ustąpi. Jednocześnie zaś przeszedł Tymczasowej Komisji Rządzącej zostanie p. Aleksander Meysztowicz.

Delegacja wileńska, złożona z przedstawicieli: Związku Obroncy Ziemi Wileńskiej, Polskiego Związku Kolejowców w Wilnie, Ligi Robotniczej, Związku Pracowników Miejskich w dniu wczorajszym w południe, podczas narad poszczególnych

klubów sejmowych przedłożyła w imieniu ludności wileńskiej następujące kategoryczne żądania:

- 1) Zaprzestania wszelkiej zwłoki w swolaniu Sejmu orzekającego w Wilnie;
2) Nierozszerzania terenu wyborczego na powiaty, należące już dals do Rzeszy pospolitej;
3) Nieusuwania gen. Żeligowskiego z Wilna;
4) Nieposwabiania armji Litwy Srodkowej dotychczasowej samodzielności, aż do chwili włączenia Litwy Srodkowej do Polski.

W skład delegacji wchodzi: pp. Wacław Studnicki, Michał Jakubczyk, Józef Kostrowicki i Czesław Wilkaniec.

Teror bolszewicki na Ukrainie.

Lwów. Ruch powstańczy na Podolu przysława. Ogniiska ruchu ożywiły się na Chernoziemiu i Kijowoszczyźnie, jednak i tam ruch nie ma szans rozwoju, z powodu nagromadzenia wielkiej ilości wojsk sowieckich na Ukrainie i s powódź teroru bolszewickiego wobec ludności Budanego niera na Ukrainie prawobrzeżnej. Wiści o Budanym rospuścili umyślnie bolszewicy, celam wzbudzenia strachu wśród ludności.

Władze sowieckie powracają powoli do poszczególnych miast Podola. W Kamieńcu Podolskim pojawiły się znowu władze sowieckie, urzędują jednak w wagonach kolejowych. Na pograniczu Mohylewa i Husiatyna szacągnęto znowu strasie bolszewickie. W Mohylewie władze bolszewickie na razie niema. Władze sprawują miejscowa milicja. W związku ze swolam powrotem wzmocnili bolszewicy agitację antypolską na wiecach, w teatrach, i w prasie. W agitacji tej biorą

wybitny udział, policy komunistki, którzy agitują wśród żywołów polskich na Ukrainie. Jednym z argumentów agitacji są niedomagania repatriacji, których winę szwaja komunistki na przedstawicieli polskich w Moskwie i Charkowie. Wśród nowych formacji sowieckich, jakie trzymają straż na pograniczu, panuje silnie wrogi nastroj antypolski.

Bukarast. Według doniesień, otrzymanych w ministerjum spraw wojskowych z punktów nadgranicznych, do Ploskiorowa przybył z Kijowa specjalny śledczy oddział czerezwycyjski. W przelagiu dwu dni w Ploskiorowie i Wolocysyku aresztowano około 1,000 osób. Jednocześnie nadciągają oddziały Budanego, które rozlokowano w większym lub mniejszym grupami we wszystkich wsiach nad Zbruczem. Ogłoszono, że tylko te wsi swolnione będą od postoju i rakwicyj, które nie dostarczą ujętych powstańców.

Telegramy

Rozgraniczenie Śląska Górnego.

Berlin. Niemiecko-polska komisja do ustalenia granicy na Śląsku Górnym ukończyła prace na granicy północnej. Prace na granicy południowej będą ukończone jeszcze w tym tygodniu. Następnie komisja graniczna zajmie się rozdziałem obwodu przemysłowego, tj. najbliższej części jej zadania.

Minister Skirmunt o bolszewizmie.

Praga. W wywiadzie z redaktorem „Narodni Politika” oświadczył między innymi p. minister Skirmunt: Regime bolszewicki nabiera obecnie tendencji ewolucyjnych. Trudno uwierzyć, by ci ludzie, którzy Rosję znieszczyli mogli mówić o zmianie swojego systemu i kierować losami Rosji. Jedyne siły bolszewickie jest słabość ich.

Bezkuteczne zabiegi niemieckie

Katowice. Niemcy odwoływali się do czynników decydujących za granicą s próbą o przylaczenie miasta Lublińca do Niemiec. Prośby te zostaną bezskuteczne. Północna część Górnego Śląska jest już rozgraniczona zgodnie z decyzją genoweka.

Prasa sowiecka o Moskwie.

Ryga. „Izwiestia” moskiewskie omawiają, srujnowany stan kamienie i miedzi w Moskwie i zamachaję, że w tego roku trzeba było opróżnić kopalnie zupełnie zniszczo-

nych, obliczają, że o ile sprawa postępować będzie tak nadal, za 8 lat nie będzie w Moskwie ani jednego mieszkańca odpowiedniego do zamieszkania.

Wymlina zakładników.

Ryga. Prsybyła tu s Rosji sowieckiej pierwsza partja zakładników węgierskich, wymieniona na 400 komunistów węgierskich, uwiezionych w Budapeszcie.

Kowno szuka pieniędzy.

Ryga. Na prośbę rządu kowieńskiego o nową pożyczkę Berlin odpowiedział odmownie. Natomiast, według obiegających w tutejszych kołach politycznych pogłoszek, realizację pożyczki proponuje litwinom rząd moskiewski.

Neutralizacja Petersburga.

Z Petersburga dochodzą wiadomości, iż angielskie koła polityczne rozpoczęły rokowania z egdem sowiecłóm w sprawie neutralizacji Petersburga i jego portu. Miasto i port otrzymałoby sarsąd międzynarodowy. Warunkiem wstępnym do urzeczywistnienia tego planu ma być ustąpienie komisarza sowieckiego petersburskiego—Zinowjewa, który planem neutralizacji Petersburga stanowczo się sprzeciwia.

Stan oblężenia w Kijowie.

Ryga. Według informacji otrzymanych przez tutejszą prasę w całej Ukrainie bolszewicy ogłosili stan wojenny, w Kijowie zaś stan oblężenia.

Orkany w Niemczech.

Berlin. W ostatnich dniach szalały w Niemczech orkany, połączone ze śnieżną, które spowodowały wiele nieszczęśliwych wypadków. Np. w Düren swalnia się wieża kościółna, gresząc pod swolmą gruzami 13 dalsęsat. Kościół cały jest

SZKOŁA TAŃCÓW baletmistrza PARNASOWA

Sala STOWARZYSZENIA RZEM.-PRZEM.
I-sza Aleja Nr. 9.

Podaje się do wiadomości że szkoła tańców przyjmuje zapisy na 3-ci komplet 1-go kursu na 2-gi i 3-ci kurs lekcje odbywają się 3 razy na tydzień od godz. 7 do 10 wieczór.
W niedzielę dnia 13-go listopada (w Sali Szkoły odbędzie się Ogólna Praktyczna Zabawa Taneczna. Początek o godz. 7 i pół wieczór.

ZNIŻKA CEN „CRISTAL”

Wobec zwykłej marki polskiej z dn. 11 b. m. ceny obiadów niższe zostały o 10%, porcje o 5%, zakąski o 5% i ciastka o 10%. Jednocześnie wprowadzamy jako specjalność „CRISTALU” na wzór zakładów zagranicznych

JEDNODANIOWE OBIADY

(zwiększone porcje wraz z chlebem i masłem za mk. 200.) Wydawane będą w godz. od 1—3 pp.
Poniedziałek — bigos myśliwski. Wtorek — paprykacz ciętycy. Środa — kiełbasa z kapustą.
Czwartek — pierożki z mięsem. Piątek — szczupak faszerowany. Sobota — gulasz węgierski.
Niedziela — flaki.

W konferencji ambasadorów, różniąc się znaczenie tylko od granic, wytyczonych w r. 1913. Decyzja konferencji ambasadorów, która sawiera usanie rządu albańskiego w Tyraniu, została wczoraj na zgłoszoną rządowi greckiemu, jugosłowiańskiemu i Litwie Narodów.

Jugoslawie wesoło, by wycofała wojska, snajdujące się na wyściganie w rejonie albańskim.

W Londynie 11 | 11. W. B. K. Wielka Brytania uznała Albanję jako samodzielną państwo.

Czerwona armja w opałach.

Tarnopol 11 | 11. Lnia panowania bolszewickich oddziałów w „Kamieniec-Sanku” przedchodzą przez Huków, Lunę, Sztawę. Nową Usycę i Kalus nad Dniestram. Ataman Zub, dowódca oddziału imienia Karmeluka, zaproponował ultimatywnie komendzie otoczonego czerwonego wojska złożyć broń w ręce miejskich miasteczkowych gminnych i miejskich organów samorządu. Tak samo i cały mjadtek Intendantki. Żołnierzy rozpuszcz. Pod tymi warunkami obiecano ludością traktowanie wojkowych.

Pokrzyżowane plany.

Groźba wojny z Ukrainą.

„Lwów, 11 | 11. Władze polskie rozporządzają obecnie dowodami, że w marcu r. b. Petruszewicz w imieniu nieuznanego rządu Galicji Wschodniej zawarł układ z rządem sowieckiej Ukrainy. Układ ten zobowiązywał obie strony do wspólnej akcji wojskowej przeciw Polsce celem odwrócenia od niej Wołynia i Galicji Wschodniej, które utworzyłyby osobne państwo, połączone federacją z Ukrainą sowiecką.

Ukraina sowiecka miała dostarczyć 100 tysięcy żołnierza, a Petruszewicz 50 tysięcy z żołnierzami ukraińskimi, przebijającymi w Czechosłowacji.

Wszystko przygotowano do wybuchu. W ostatnim czasie bolszewicy wysłali na pogranicze Galicji Wschodniej masy broń, amunicji i materiałów wybuchowych, lecz te, skutkiem wybuchu powstania na Podolu, dostały się w ręce oddziałów petlurowskich.

(Przyp. Red. Te nieulegające wątpliwości plany wojenne Ukrainy sowieckiej i Petruszewicza pokrzyżowało powstanie na Podolu, ugodą polsko-czeską, która zadramatizowała utworzenie armji Petruszewicza w Czechosłowacji, wszescie gotowód i czujność rządu polskiego, pobudzona zamachem na Naczelnika Państwa i wykryciem spisku w kościele św. Jura w Lwowie. Niemniej musimy być przy gotowaniu, że zbrodnicze machinacje wrozw Polski będą stały dla nas groźbą, at do ostatecznego uporządkowania stosunków wschodnich).

KRONIKA.

Uroczystość poświęcenia sztandaru 27 p. p.

W niedzielę, dn. 13 listopada o godz. 9 i pół rano odbędzie się w stóp Jaśnej Góry uroczystość poświęcenia sztandaru 27 p.p. ufundowanego staniem Kole Polek z ołtar publicanych, złożonych ludności ziemii Częstochowskiej i Wieluńskiej.

Dla wojska i ludności m. Częstochowy, która mamy nadzieję weźmie tłumny udział w tej pięknej uroczystości, odprawiona będzie Msza św. przed ośm. Następnie odbędzie się podniesienie ceremonij wroczenia sztandaru 27 p.p. W razie niepogody uroczystość odbędzie się na wielkim kościele na Jaśnej Górze. Następnie w sali hotelu „Polonia”

odbędzie się śniadanie, urzędowane staniem korpusu oficerskiego 27 p.p. a wieczorem o godz. 11 odbędzie się w tejże sali zabawa taneczna.

— Brak węgla. Z powodu braku węgla wszystkie szkoły miejskie zostały zamknięte na przeciąg 3 dni.

Szpital dla dzieci. Dar Amerykańskiego „Czerwonego Krzyża”.

Przy ul. Jaśnej w budynku po szpitalu dla zakaźnych został otwarty szpital chorób wewnętrznych dla błędnej dżiatry m. Częstochowy. Szpital ten został ufundowany przez Amerykański „Czerwony krzyż”, który dostarczać będzie przez kilka miesięcy lekarstw bezpłatnie oraz własnym kosztem sokoły ambulatoryum. Szpitalnik ten narazie posiada 40 łóżek i w miarę potrzeby zostanie rozszerzony. Opiekę nad szpitalem, którego ordynatorem jest dr. Szański objął Magistrat m. Częstochowy.

— Odburzył transport masła rumuńskiego. W tych dniach ma nadejść z Rumunii bardzo duży transport masła, cena którego już obecnie kalkuluje się znacznie niżej ceny rynkowej masła naszego.

Niewątpliwie wpłynęło to na zmniejszenie apetytów naszych „suwerenów”, którzy dostarczają miastu masło po cenach ogromnie wygórowanych.

O Sąd Okręgowy w Częstochowie

Zarząd Stow. Kupców Polskich za nieszem pośrednictwem prosi pp. przemysłowców, kupców i osoby zainteresowane o jak najliczniejsze przybycie do sali Rady miejskiej (ul. Dąbrowskiego 10) w dniu 12 bm. o godz. 8 wieczorem dla uchwalenia i podpisania petycji w sprawie pozostawienia w Częstochowie Sądu Okręgowego. Ze względu na doniosłość sprawy, mamy nadzieję, że apel zarządu Stow. Kupców polskich nie przeshrzmi bez echa.

W sobotę dnia 12 listopada r. b.

w sali Związku Zawodowego Kolejarzy (ul. Piłsudskiego) odbędzie się ZABAWA TANECZNA urzędowana staniem Zarządu tegoż Związku. Początek o godz. 8 wieczorem. Orkiestra własna. Bufet na miejscu. Szczegóły w programach. W niedzielę na żądanie publiczności powtórzone zostanie 3-ch aktówka p. t. „Ciepła wódka”. Zarząd.

Z Rady Miejskiej.

Na czwartkowym posiedzeniu Rady miejskiej, i poświęconem całkowicie sprawie gasowni miejskiej, przedyskutowano i przyjęto kolejno sześć pierwszych paragrafów koncepcji.

Na wniosek r. Dąbuby uchwalono dyskutować nad każdym paragrafem oddzielnie i przy każdym zgłaszać poprawki celem uniknięcia chaosu, który powstałby skutkiem nagromadzenia poprawek.

Wniosek r. Sojcekiego, by ograniczyć czas przemówień do 3 minut — odrzucono, wyskał on tylko 5 głosów.

Poprawki r. Dąbuby do par. I kolejno w głosowaniu odrzucono, poczem uchwalono cały par. I w brzmieniu opracowanej umowy 19 głosami przeciw 10.

Par. II uchwalono w całości z tą tylko zmianą, że na wniosek r. Hleksi usunięto określenie cyfrowe stopy amortyzacyjnej — 3/4 i przyjęto wniosek r. Bugajskiego — do równomernego rozkładu amortyzacji. Wniosek r. Dąbuby odrzucono, jak również poprawkę r. Sillera, by stopa amortyzacyjną obniżyć do 1.35.

Zarząd Stowarz. Kupców Polskich

prosi pp. przemysłowców, kupców i osoby zainteresowane o jak najliczniejsze przybycie do sali Rady Miejskiej (ulica Dąbrowskiego 10) dziś w sobotę dn. 12 bm. o godz. 8 wiecz. dla uchwalenia i podpisania petycji

w sprawie pozostawienia w Częstochowie Sądu Okręgowego.

Obniżcie cenę chleba!

Władze komunalne innych miast dokładają wszelkich starań, aby ukrocić licząc żywnościową, gdy u nas nie się w tym kierunku dotychczas nie czyni. Tę miłkliwość naszej Rady miejskiej w sprawach najżywnotniejszych dla ludności miasta stwierdzamy na tem miejscu s prawdziwym żalem.

Idąc zwłaszcza o obniżenie cen chleba. Nie posiadamy w tej chwili pod ręką ścisłych danych, ale nie ulega wątpliwości, że piekarze częstochowscy mogliby wyprodukować i sprzedawać chleb s systemem po cenach o wiele niższych, niż obecne. Mamy też nadzieję, że Rada miejska rychło się zajmie zbadaaniem koniunktur i ustali właściwą kalkulację. Przypuścimy, że wykazując lichwiarskie syki piekarzy, nie smuili ich nawet do zniżki, to jednak przygwoździł piekarzy żywnościowych w opinji społeczeństwa, wykazał bezpodatność ich fantastycznej kalkulacji. To narazie wystarczy.

Rada miejska w Kaliszu dnia 7 bm. obszernie omawiała sprawę drożyny chleba. Okazało się przytym w całej nagości ta prawda, że piekarze kaliscy są nie tylko piekarzami, ale i piekarzami i to składowanymi. Być może piekarze częstochowscy są nieco uczciwsi? Niestety, o tem do dnia dzisiejszego przekonani się nie możemy.

Na owem posiedzeniu kaliskiej Rady miejskiej stwierdzono:

1. Ze cena chleba w Łodzi wynosiła w d. 1 bm. 60 mk. za funt, gdy w Kaliszu dochodziła do 65 mk. A chleb w Łodzi wyprodukowany s maki, aprowadzonej z Kalisza, przyssem piekarze łódzcy płać sa work o 1000 mk. drożej, niż piekarze kaliscy, nadto zaś osłabiać przewóz s Kalisza do Łodzi i opłacają drożej robotnika. Tak kalkulują chleb piekarze — piekarze kaliscy!

2. Piekarz cechowy z Kalisza, p. Liberski, począł sprzedawać chleb o 10 mk. na kilogramie taniej, niż inni skutkiem tego p. Liberski otrzymał od cechu majstrów piekarskich list s podpisami starszego cechu, podsekretarza i członka zarządu, że za obniżenie ceny chleba skazany został na 5000 mk. kary przez cech. O ile w ciągu trzech dni kary nie spłacił, będzie s cechu wykreślony. List ten załączono do akt Rady miejskiej, jako dowód istnienia zorganizowanej mafji piekarskiej.

Zaszczyć należał, że tenże piekarz, p. Liberski oświadczył, że może sprzedawać chleb po 50 mk. (1 bm.) za funt, lecz obawia się terronu ze strony podpalenia na liście panów.

3. Na temże posiedzeniu prof. Michalski stwierdził, że miłny pobierają za 200 funtów maki 12,200 mk. i na amaleniu 3 centn. pojedynczych sarałają 2000 mk. Panowie majnarze na tej obywatelskiej kalkulacji w krótkim czasie porobili miliony.

Tym samym trybem, po odrzuceniu poprawek r. Dąbuby uchwalono par. III. Do par. IV uchwalono poprawkę r. Bugajskiego, ustalając „okres początkowy” istnienia gasowni na lat 4.

Par. V i VI uchwalono w brzmieniu projektu.

Napad na magazyn w Herbach Pruskich.

Rozbrojenie policji i rabunek towarów na sumę z górą 500000 m. W dniu wczorajszym do Dowództwa policji w Częstochowie agostili się funkcjonarjusze policji górnośląskiej s próbą o pomoc w ujęciu bandytów, którzy dokonali zuchwałego napadu na magazyn komory celnej w Herbach Pruskich. — Napadu dokonali 8 ubrojonych w re-

4. Stwierdzono dalej, że cena chleba 80-cio procentowego w Kaliszu, regulowana przez Magistrat, wynosi 105 mk. za kilogram (43 mk. za funt) przy cenie maki 112 mk. za kilogram. Ceny białego chleba regulowane są poza Magistratem i dlatego są tak niepomiarne wysokie.

5. Stwierdzono, że cena maki, aprowadzonej z Gdańska, jest o kilka tysięcy marek na worku tańsza, niż cena maki krajowej.

6. Radny Stein sakomunikował, że piekarz Kohn, dostarczający kooperatywie chleb o 10 mk. taniej, niż inni, otrzymał list taki, jak piekarz Liberski s świadomieniem, że nalożono na niego 1000 mk. kary.

7. W redakcji „Gaz. Kaliskiej” przedstawił piekarz Jaworski list cechu, grożący mu karą pieniężną, wyrzuceniem s cechu i obiciem kijami sa to, że sprzedawał bochenek chleba po 215 mk. nie zaś po 270, jak sprzedawali inni.

W obliczu tych i t. p. faktów Rada miejska w Kaliszu poleciła Magistratowi sprawdzenie autentyczności listów oraz zamknięcie piekarni i opieczutowanie pieców tym, którzy uprawiają tego rodzaju terron.

Przytoczyliśmy te wyjątki s obrad kaliskiego parlamentu komunalnego, jako bliący w oczy dowód, do jakich stopniów posuwają się lichwiarska żywnościowość, rozsychająca biedność społeczeństwa. Węć chleb z tej samej maki kaliskiej może kosztować taniej w Łodzi, niż w Kaliszu! Węć niektórzy uczciwi piekarze mogą w tem samym mieście sprzedawać chleb o 25 do 30 mk. taniej na kilogramie, niż to czynią ich koledy w tem samym mieście! Węć ci, którzy najgłośniej wołali, aby sniesiono urzędy do walki s lichwą, bo to one powodują drożynę, dziś sami tworzą zbrodniczą zmoję dla obrony spekulacji i utrzymania drożyny, a na opornych nakładają kary pieniężne, groź s kijami i wyrzuceniem s cechu!

Nie chcemy przyrównywać ogółu piekarzy częstochowskich do ich towarzyszy kaliskich, ale jest publiczną tajemnicą, że sa wśród nich jednostki niegodne, piekarze s krwi i kości.

Czynimy próbę: uczelujemy do pp. piekarzy uczelowych, aby przeprowadzili ścisłą kalkulację cen chleba i podali ją do publicznej wiadomości. Będzie to dokument nieswycie interesujący. Można będzie wtedy pomówić o kalkulacji s punktu widzenia pp. piekarzy.

Bo ogół szumlony, szanerowany, przemęczonej nieustającą drożyną, nie może nijak zrozumieć, dlaczego chleb nie tanieje odpowiednio do spadku cen zboża. Gdy zboże staniało o 35—do 40 proc. cena chleba nie obniżyła się ani o 10 proc., a jeżeli się cokolwiek obniżyła—to tylko skutkiem alarmów prasy i społeczeństwa. Oczekujemy uczciwej kalkulacji!

wolwory bandytów, którzy o 2 godz. w nocy z 9 na 10 b. m. rozbili 3 policjantów i 2 stróży, a następnie spłądrowali magazyn komory celnej, gdzie znajdowały się podówczas towary ekspedytorów częstochowskich.

Po spłądrowaniu magazynów bandyci s lupem towarów wartości s górą 500,000 mk. zbiegli w niewiadomym kierunku, zabierając z sobą broń, odebraną policjantom. Za bandytami policja górnośląska zarządziła energiczny pościg.

PODZIĘKOWANIE.
Szczególnemu Panu Doktorowi Stefanowi Konowi, za troskliwą opiekę w czasie choroby żony mej.
Składam serdeczne „Bóg zapłać”
Stanisław Wajs.

Napad bandytów pod Błachownią

W ub. czwartek o godz. 7-jej wieczorem na srocie, wędzając od Błachowni do Węcyszy, trzech ubroszonych w krótkie karabinki bandytów napadło na przechodzącego Franciszka Kojasa ze wsi Staro-Księpice...

Odczyt prof. Sobieszkiego

W niedziele dn. 13 b. m. o godz. 5-jej po poł. w sali teatru kolejowego (ok. Piłsudskiego), staraniem Związku zawodowego nauczycielstwa szkół średnich odbędzie się odczyt prof. Wacława Jagiellońskiej dr. Wacława Sobieszkiego p. t. „Walka o ujście Wisły”.

Kryzys w przemyśle metalowym

Biuro prasowe polsk. Zw. przem. metal. rozosiłło następujące zawiadomienie: „Wczoraj została zamknięta w związku z kryzysem w przemyśle fabryka drutu i gwoździ hr. Margulice”.

Za kilka dni zamknięta będzie i tego samego powodu „Współdzielca fabryka drutu i gwoździ”. Tow. akc. ros. przem. żelaznego (dawniej Hanke) za-

powiedziało od dnia 19 bm. ograniczenie pracy do 3 dni w tygodniu.

To samo ograniczenie zapowiada „Huta Częstochowska” i kilka innych fabryk.

Marka polska idzie w górę, wlec odłoczny domaga się, zupełnie słusznie, sníżenia cen. Przemysłowcy nie chcą „ryzykować”, wolą saczać do zupełnego ustalenia się sytuacji, zwłaszcza w związku z przyłączeniem G. Śląska. Oto główne przyczyny obecnego w przemyśle metalowym kryzysu.

Zabawa tancerna. Dni 12 listopada b. r. odbędzie się w sali Stowarzyszenia Rzem. Przem. (Aleja I nr. 9) Zabawa tancerna urządzona staraniem Zw. Prac. Drukerskich w Częstochowie.

Początek o godzinie 8-jej wieczorem. Orkiestra doborowego kwartetu amatorskiego pod batutą p. Reizera. Bufet oficjalnie zapraszony.

Zmiany w urzędzie gospodarczym. Z d. 1 bm. na miejsce kap. Słobosiańskiego, dotychczasowego kierownika urzędu gospodarczego w Aniołowie, nannaczone został kap. Ignacy Kuruska z Kieic.

Kradzież ofiar na pielęgnowanie grobów poległych żołnierzy

Nocy wczorajszej niewiadomi złoczytcy wtargnęli do wydziału V Magistratu (ulica Dąbrowskiego № 10), wylamali

drzwi do szafy, skąd skradziono puszkę z pieniędźmi aheranymi na pielęgnowanie grobów poległych żołnierzy. W puszcze znajdowało się przeszło 14,000 marek, która to suma stała się lupem złodziei.

W sprawie kradzieży urząd śledczy respektował energiczne dochodzenie.

Omni nie pożar. W ub. czwartek Straż ogniowa sazewznaną została do domu przy ul. Dąbrowskiego Nr 6 s, gdzie sapally się sadze w komlinie. Wśród lokatorów zapalenia strasna panika, gdyż s gory sawalonej formalnie alarm, wydobywały się kłęby dymu, a s komina buchał płomień, rozsiewając po dachu iskry.

Dzięki natychmiastowej pomocy lokatorów ogień siłomiono wodą nieszczą s trzęsłego podwórza, gdyż studnia w tym domu od kilku miesięcy nie funkcjonuje.

Stróż kolejowy złodziejem. Na stacji Częstochowa został schwyty na kradzieży węgla s wagonu stróż kolejowy Józef Rybacki sam. przy ul. Zaczastkiewicz Nr 14. Sprawę skierowano na drogę sądową.

Za uchylanie się od wojska. Aresztowano Gustawa Landaua sam. przy ul. Spadek Nr 4, za uchylanie się od służby wojskowej podczas wojny, którego przesłano do Sądowego śledcze-

go II rewizji, celem pociągnięcia go do odpowiedzialności.

Kradzieże. Z mieszkania Eudopi Łasnowej sam. w barkach na Stradomiu, skradziono białą wartość 19,300 mk.

Z mieszkania Cecylii Czeskowskiej sam. przy ul. Fabrycznej Nr 27, za pomocą włamania skradziono garderobę i ubrania na sumę 100,000 mk.

Z lokalu „Związku czeladników, blacharskich” skradziono Marce Hermianowi szul wartości 4,000 mk., kradzieży tej dokonał Perce Funtowicz, zym. przy ul. Garbickiej Nr 17, którego aresztowano.

ZE SWIATA.

(-) Najpiękniejsze miasto. Przed 10 laty postanowili Stany australskie wybudowanie nowej stolicy światowej, jak najszybciej do Sydney. Na sam plan tego miasta, które miało być „najpiękniejszym miastem na świecie”, przeznaczono 20,000 funtów. Wydana drukiem plany architektki z Nowego Jorku, pana Burley Griffin'a, a od dalszego let poprawia się, usupalnie, dyskutuje się plany. Z okazji dziesięciolecia „projektu, gazety australskie domagają się, w śpęchu w wykonaniu i przeprowadzeniu planów.

Prosimy o uregul. prenumeraty.

Teatr „PARYSKI“

ul. P. Marji № 19.
Program od czwartku d. 10-go do poniedziałku d. 14 Listopada r. b.
Romans Wielkiego Księcia X.
Wzruszający dramat w 5-ciu częściach. W rolach głównych. Gwiazdy kinematograficzne M. Lisienko, Bakażew, Panoff i Rimski.

„SZALENIEC“

Wielki dramat sensacyjny w 5-ciu aktach z królem ekranu
J. Mozzuchinem i jego partnerką N. Lisienko
w rolach głównych.
Prześliczna gra, niebywała wystawa i piękne stroje.
1) Aleksy Ortow, zrujnowany arystokrata 2) Poznanie Soni z wielkim księciem 3) Miry Raszydze Intrzy 4) Zabójstwo i śledztwo 5) W blasku miłości.

Dr. STEFAN PURSKI
Kilińskiego № 4.
choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje od 10-jej rano i od 5 — 7 po poł. w niedziele i święta od 9—11 rano.

Dr. WŁ. KAHL
choroby kobiece skazaerza wewnętrznego. Przyjmuje od godziny 1—4-jej po poł. ul. Dąbrowskiego Nr. 6 (Szkoła) II piętro.

Dr. med. E. Petrykat
choroby skórne i weneryczne przyjmuje od godz. 5-jej do 8-jej w soboty od 8 do 9-jej po poł. ul. Dąbrowskiego 4. I-sze piętro

Dr. Józef Kluczewski
k. adyuntar kliniki skazaer. ginek. w Łazaniu II Aleja 32 parter, prawa oficyna. Przyjmuje chorych od 9—10 i 4—6 pp.

Dr. Stefan Kon
Specjalność skazaerza i choroby kobiece ulica Kościuszki Nr. 16 tel. 409. Przyjmuje od 4—6 po południu.

Dr. med. Juljan LIPiNSKI
Choroby wewnętrzne i dziecięce. Przyjmuje codziennie od godz. 2-4 ppół. z ul. Panny Marji № 1, II piętro.

Leżarstwo Dentysta
MICHAŁ GREJNIEC
ul. Panny Marji № 10. Telef. Nr. 256. Przyjmuje odcześnie od 9-11 i od 2-7 wiec

Zakład Dentystyczny
FRYDERYKA HOCHSTIMA
CZĘSTOCHOWA, ul. Centralna 6 m. 5. Godziny przyjęcia od 10—1 i od 3—6 wiec. Zabiegi Kliniczne wykonywuje
Dr. W. Popkoff

HANDEL WIN i towarów kolonialnych
M. SZYBOWSKI
I-sza ALEJA № 14.
Polecia: Grzyby suszone.

DOKTOR PAWEŁ BRONIAŁOWSKI
ul. Panny Marji 31 (obok Teatru Paryskiego)
choroby weneryczne i skórne
Przyjmuje od 9—12 i od 4—7 po poł. Paźcie od 12—1 w południe.

NOWOOTWORZONA Fabryka Kajetów CZEKALIŃSKI i S-ka
w Myszkowie, ul. Kościuszki 38
polecia największy wybór kajetów szkolnych po cenach najprzystępniejszych.

NAGRODY 500 Mk. ZGUBIONO
pugilares z złotej skóry z fotografią i dokumentem ra nazwisko insyniera Adama Landau-Gutentegera
1) Dowód osobisty wydany przez X Komisarjat Pol. Państw. m. Warszawy.
2) Kartę poborową, wydaną przez P. K. U. 21 p.p. w Warszawie.
3) Pozwolenie na wyjazd zagranicę wydane przez P. K. U. 21 p.p. w Warszawie
4) Zezwolenie na otrzymanie paszportu zagranicznego, wydane przez IV Urząd Skarbowy m. Warszawy.
Złotyć w Administracji Gońca.

Skóry miękkie i twarde
w wielkim wyborze po cenach zniżonych
polecia firma
Sz. Szlinghau i M. Jesionowicz
Nowy Rynek № 6 front i piętro.

AKUSZERKA B. KEMPNER
Z długoletnią praktyką kliniczną.
II ALEJA Nr. 40
Przyjmuje porady i zamówienia

WYROK

W imieniu Rzeczypospolitej Polskiej.
Sąd Pokoju 2-go Okręgu m. Częstochowy na publicznym posiedzeniu dnia 31 go stycznia 1921 r. rozpoznawał sprawę Franciszka Prudnicka oskarżonego o sprzedaż kartofli ponad cenę obowiazującą i uznając winę oskarżonego za udowodoloną na zas. art. 119 i 138 U. P. K. i art. 18 Ustawy s dnia 2 lipca 1920 r.

POSTANOWIŁ
Oskarżonego Franciszka Prudnicka, syna Piotra lat 50, zam. we wsi Zawiasz, gm. Poczepsza, skazać na trzy tysiące (3000) marek grzywny z zamłogą na trzy (3) miesiące trzaski oraz na uszczerzenie trzystu (300) mk. opłaty sądowej.

Sąd Okręgowy w Częstochowie, jako Odwoławczy na posiedzeniu dnia 18 maja 1921 r. powiększył wyrok zatwierdził i zasądził od Prudnicka 450 marek opłat sądowych.

Wyrok ten ogłosić na koszt skazanego. Sędzia Pokoju (—) A. Keller. Lawnicy: (—) Z. Stiller. (—) J. Bajdecki. Za zgodności: Sekretarz Sądu Dziennikowski.

Pracownia Artystycznych Haftów
Przyjmuje rysowanie haftowanie i podług najnowszych wzorów kęp, obrusów, firanek i t. p. oraz wyprawy z powierzonych materiałów po cenach najprzystępniejszych Kilińskiego 4 m 11

Odciski, brodawki
usuwa szybko
„VEROL“
z kugutkiem
sprzedaz w wszystkich aptekach i składach aptecznych Skład główny Mułownia Wtaścicieli Aptek

Niebywała okazja taniego kupna u
M. Częstochowskiego
w II Aleji Nr. 25
Po cenach zniżonych Barchany fiandelskie, białe, węgny, płótna i inne towary. Pamietajcie adres:
II. Częstochowski ul. e. Aleja Nr. 25 obok Kościuszki. Męskie materiały na ubrania i paia.

Poszukuje
pokoju umebowanego przy roździe wśródmiedzielca cena obiętuna Oferty w Gołcu

Kociolet
miedziany obiętosi 600 litrow do sprzedania Wład. Szkołna Nr. 21 Bursa

Drukarnia F. B. Wilkoszewskiego
wykonawca wszelkie druki, koperty, blankiety, bilety wisytowe, tabele tizaj i t. p.

„FLORA“
Pracownia uborów damskich i dziecięcych. Polecia gotowe konfekcje i przyjmujemy obstatunki z własnych i powierzonych materiałów na 50% zniżki Kościuszki Nr. 19-a

Zgubiono
kartę wyd. w P. K. U. na imię Józef Langier

Zgubiona
karta powołania wydana przez ofic. sądowy Józefa Baczystkiego

Zgubiona
karta bestera. urlo wydana przez P. K. U. w Częstochowie za imię Józefa Kisina

Potrzebna
dziewczyna do dufca II Aleja 38 Kutschka

Zgubiono
kartę demobiliz. wydaną przez 5 p.p. Łęka. Warz. na imię Mirosława Szustakowkiego. Uprazsza się o zwrot do redakcji

Zgubiona
wytel (ceder) brzozywy uprzazsza się o prowadzić za zgodą na ul. Haberkowską 27. Nieprzeważa posiadacza posłagając się do odpowiedzialności sądowej. porocz. Downarowicz

Sklep
spotyczyz w II Aleji do sprzedania szasz z powodu wyjazdu. Wiać Zielona 16

Dobra rada
Nikt z kupujących nie powinien zrobić zakupów szasz ale sądzić do firmy J. Krasińskiego

Kościuszki 10-a
w p. d. w. r. s. g. d. z. i. e. najtaniej i najlepiej każdy kapic może wazkie plótna Widzewskiego i inne wazy, botony, batysy i estamplawy w dzym wyborze chaszki kapy i firanki oraz wszelkie inne towary.